NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁ.   WYDANIE II.

Rok X.   Kraków, czwartek 31 marca 1927   Nr. 83

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 27.. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przysłane do redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Zamknięcie sesji

Kraków, 30 marca.

(Th) Nagle, za nagle jak zwykle, zresztą! — rząd zadecydował zamknąć sesję. Robota była w pełnym toku. Na stole leżały już gotowe sprawy, bardzo ważne. Na warsztacie komisyjnym były w robocie inne sprawy bardzo ważne, niemal już gotowe, już na ukończeniu. Nagle — niczem stare „parki" — uderzenie nożyc, a żywot jest — jeszcze nie zerwany, ale przerwany. Przymusowe, zresztą: płatne, ferje się zaczynają.

Dlaczego tak, a nie inaczej? Nikt na to pytanie odpowiedzi nie znajdzie.

Sejm jest niewątpliwie bardzo potulny. Bodaj-że najpotulniejszy na całej kuli ziemskiej. Bardzo posłuszny parlament na Monte Citorio jest nim — z przekonania. Oni tam służą Mussoliniemu — con amore. U nas inaczej. Większość sejmu szczerze nienawidzi tych, którzy nam — wcale nie: miłościwie — rządzą. A jednak — jak ta większość słucha. Jaką ta większość od endecji po NPR jest wierną podporą rządu. Ona to właśnie nie dopuszcza do obalenia ministrów. Ona to właśnie patrzy nabożnie w usta rządu i czeka — rozkazu, jakby zbawienia. Tylko, że rząd nie chce w żaden sposób mówić.

Czy, broń Boże, większość sejmu — owa większość, która została swego czasu ukuta pod „Bachusem", a dotychczas się jeszcze nie rozpadła, a nawet nie rozluźniła — czy owa większość kiedyś się okazała krnąbrną wobec rządu? Nigdy. Od czasu do czasu jakieś niegrzeczne słówko. To jest cała rewolucyjność. Pozatem: bezwzględny spokój i stanie „na baczność!"

Prawda — skomponowali mozolnie jakąś ustawę o zgromadzeniach. Pytali się sto razy: a może wysoki rząd jej sobie nie życzy? A może wysoki rząd raczy nam powiedzieć, jakich sobie życzy zmian? Rząd przez chwilowo wolnego od innych zajęć urzędnika, niezbyt wysokiego, kazał tylko powiedzieć, że przygotowuje własne rozporządzenie w tym przedmiocie, ale znowu nie wyraził ostrego sprzeciwu wobec już gotowej ustawy. A ta ustawa nie jest zapewne idealną, ale nie jest najgorszą. Przedewszystkiem nie ukróca w niczem uprawnień rządu. Co ona mogła rządowi szkodzić? A jednak — rząd nie dopuszcza do jej uchwalenia.

Inne, niezmiernie ważne sprawy znajdują się na warsztacie komisji, już na ukończeniu: Ustawy samorządowe.

Rząd co do nich kilkakrotnie wypowiadał różne pytyjskie zdania, ale nigdy nie zajął wobec nich jasnego stanowiska. Bywało, że nawet jakby przyrzekł współpracę.

Znowu to samo: Idealną z pewnością nie jest skomponowana przez komisję administracyjną po jakiej... konspiracyjnej umowie „rdzennie polskich" stronnictw ustawa samorządowa. Ale może ona nie jest najgorsza. Na wszelki wypadek... jest nią ze stanowiska rządu, t. zn. ze stanowiska powagi i — przewagi władzy w...awczej. Przeciwnie — daje ona władzy ...onawczej tyle ingerencji w sprawy sam...owe, że z pojęcia „samorząd" już dużo ...ostaje. Choćby jeden przykład: magistraty stoją poniekąd ponad radami gminnemi, a nie podlegają organom rządowym, starostom, wojewodom. Stanowczy sprzeciw wobec tych projektów byłby zrozumiały ze strony sfer demokratycznych, mających żywy interes w rozbudowie prawdziwego samorządu. Ale — rząd, czuwający tak zazdrośnie nad swoją władzą, nie ma najmniejszego powodu do przeszkodzenia uchwalenia tych ustaw.

A w dodatku przecież wiadomo, że „opozycja—większość" jest gotowa na każde skinienie rządu okazać daleko idące posłuszeństwo, gdy by tylko rząd raczył rozkazywać.

Czy taki posłuszny i potulny sejm nie zasługuje jednak na nieco delikatniejsze traktowanie? Dlaczego pastwi się mocny rząd nad słabym i bezbronnym sejmem?

Jakież to było budujące widowisko! Sejm udawał, że poważnie obraduje nad ustawą o zgromadzeniach. Nibyto się mówiło do rzeczy i o rzeczy. A jednak każdy mówca drżał, ażeby mu nie przerwano mowy akurat w najmądrzejszem miejscu.

Dowcipnisie sejmowi pytali sie każdego: „Czy nie widział Pan przypadkiem męża z dekretem?" Trzeba bowiem wiedzieć, że wcale się nie spodziewano takiego honoru, że sam p. wicepremjer zaszczyci sejm własnoustnem odczytaniem dekretu, zamykającego sesję.

I stało się. Jakby na wyliczoną ostatnią minutę po uchwaleniu ustawy o zgromadzeniach w drugiem czytaniu dekret wystrzelił, a sejm poszedł na przymusowe ferje. Co prawda — płatne. Może to właśnie goi nieco ranę i uśmierza ból po mocnym policzku.

Bo trzeba się było przypatrzeć i przysłuchać temu, co po tem nagłem, zbyt nagłem zdarzeniu, czynił sejm. — Otóż — właśnie nic nie czynił. Trochę się tam — znowu: plemiennie czysto! — konwentyklowało, ale pozatem nic. Rozjechali się do domowych zajęć. Naturalnie — to do szacunku nie zmusza, a podziwu nie budzi.

A społeczeństwo jest zupełnie spokojne. Nie emocjonuje się wcale.

Czy ono już jest tak zdemoralizowane, że wcale się nie troszczy o parlamentaryzm? A może jest tylko tak oszołomione mocną fanfarą o nadchodzącej — pożyczce?

Jeden z posłów zaryzykował twierdzenie, że właśnie to dziwne postępowanie rządu wobec sejmu w rezultacie jednak wzmocni w świadomości społeczeństwa powagę sejmu.

Tak się ludzie pocieszają...

Minister Zaleski o rokowaniach polsko-sowieckich

Rokowania nie uległy przerwie. — Dobra wola po obu stronach. Polska wobec paktu łotewsko-sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 3. Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ministrem Zaleskim. Na wstępie minister mówiąc o rokowaniach polsko-sowieckich o pakt nieagresji podkreślił, że rokowania te nie są wznowieniem, lecz w dalszym ciągu kontynuowane, gdyż nie uległy one przerwie. Mówiąc o znaczeniu paktu dla Polski minister powiedział: Polska prowadzi zdecydowanie politykę pokojową i przy każdym wysiłku utrwalenia pokoju w Europie chce czynnie współdziałać. Zaszczytny udział Polski w Radzie Ligi Narodów nakłada na nas specjalne obowiązki w dziele pacyfikacji wschodniej Europy. Wobec tego, że Związek Sowieckich Republik Rad nie należy do Ligi Narodów jest dla państwa sowieckiego pakt o nieagresji zewnętrzną formą, którą ujmuje ono swój pokojowy stosunek do sąsiadów. Przyjmując to pod uwagę, Polska chętnie jest gotowa we formie paktu dać wyraz swych szczerze pokojowych zamiarów i nastrojów wobec Z.S.S.R.

Na pytanie, czy pakt będzie zawarty, minister odpowiedział: Przyjmując pod uwagę, że jak zauważyłem Polska jest ożywiona wobec Z.S.S.R. szczerze pokojowemi intencjami i że te same zapewnienia pokojowe wobec Polski niejednokrotnie mieliśmy ze strony najbardziej miarodajnych czynników rządu sowieckiego trzeba stwierdzić, że z obu stron jest dobra wola skonstantowania i formalnego utrwalenia obustronnych pokojowych intencyj we formie pakta o nieagresji.

Mówiąc o parafowaniu przez Łotwę uzgodnionego paktu o nieagresji z Rosją minister odpowiedział: Pomijając już, że dotychczas niema wiadomości z Moskwy, aby rząd sowiecki zaakceptował stanowisko swego przedstawiciela i dał placet ze swej strony na parafowanie przez pana Arałowa artykuły konstatuję, że sowiecko-łotewski pakt o nieagresji interesuje nas przedewszystkiem z punktu widzenia interesów samych państw bałtyckich. Najlepszą gwarancją i skutecznem zabezpieczeniem niepodległości tych państw widzimy w pakcie Ligi Narodów. Należy przypuszczać że rząd łotewski w niczem nie naruszy swych zobowiązań wobec Ligi Narodów, której jest członkiem i że w dalszych rokowaniach ze Związkiem sowietów w żadnym stopniu nie osłabi swej łączności z Ligą. Sądząc z ostatnich enuncjacyj rządu łotewskiego, rząd łotewski skłonny jest nie naruszać swych zobowiązań do Ligi Narodów.

Poco pojechał p. Rauscher do Berlina?

Berlin, 29 3. (Tel. wl.) Donoszą o przybyciu do Berlina posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. „Berliner Tagblatt" stwierdza, że pobyt Rauschera ma na celu omówienie szczegółów dalszych rokowań polsko-niemieckich. Ponieważ można się spodziewać, że obywatele niemieccy w Polsce w najbliższym czasie nie będą wydaleni więc, jak twierdzi dziennik, najbliższem zadaniem rokowań polsko-niemieckich będzie uregulowanie kwestji osiedleńczej, która ma stanowić część składową traktatu polsko-niemieckiego. Rozmowy p. Rauschera, które ma on odbyć w Berlinie, mają na celu ustalenie wytycznych dla tych rokowań w sprawie osiedlenia. Następnie dopiero mają być prowadzone rokowania w sprawie taryfy celnej. Jak twierdzi dziennik rokowań tych Rauscher nie będzie prowadził sam, lecz zapewnie w tym celu została powołana do życia ponownie delegacja polska i niemiecka.

Powrót delegatów rządu polskiego ze St. Zjednoczonych

Sprawa pożyczki na dobrej drodze. — Ustawowa stabilizacja złotego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 3. (Sin) Dziś przyjeżdżają do Warszawy po kilkutygodniowym pobycie w St. Zjednoczonych delegaci rządu polskiego do prowadzenia rokowań w sprawie pożyczki pp. prof. Krzyżanowski i Młynarski. Delegaci złożą pierwsze sprawozdanie wicepremjerowi Bartlowi. Jutro będą prawdopodbnie przyjęci przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z powrotem delegacji koła rządowe są nastrojone bardzo optymistycznie. Zakończenia rokowań i punktacyj umowy spodziewają się około połowy maja. Warunki, jakie Polska otrzyma, odpowiadają mniejwięcej warunkom, na jakich Belgja otrzymała pożyczkę od Stanów Zjednoczonych.

Z związku z pożyczką wypływa także sprawa ustabilizowania waluty. Dnia 9 kwietnia odbędzie się zebranie Rady Finansowej, poświęcone tej sprawie. Większość Rady Finansowej wypowiada się jednak przeciw stabilizacji, doradzając przeczekanie jeszcze pewnego okresu na utrwalenie stosunków.

Jedno z dzisiejszych popołudniowych pism podaje wiadomość, że w związku ze spodziewaną pożyczką zagraniczną sfery rządowe będą dążyły do ustabilizowania złotego w wysokości 8 złotych za 1 dolara.

Narady przedstawicieli stronnictw „rdzennie" polskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 29. 3. (Sin) Dziś odbyła się prywatna narada przedstawicieli „rdzennie" polskich stronnictw. W naradzie wzięli udział pp. Głąbiński (ZLN), Bryła (Ch. D.), Dubanowicz (Ch. N.), Kiernik (Piast), Czapiński PPS), Polakiewicz (Stronnictwo Chłopskie) i Bagiński (Wyzwolenie). Na konferencji wypracowano projekty ustawodawcze, stanowiące uzupełnienie konstytucji i polecono referat projektu ustawy prasowej posłowi Kiernikowi, projekt ustawy o stowarzyszeniach posłowi Czapińskiemu, projekt ustawy o ochronie mieszkania obywatela posłowi Bryle, projekt ustawy o tajemnicy listów po słowi Bagińskiemu. Następnie rozważano w dalszym ciągu zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej. Ustalono, że następna konferencja odbędzie się we czwartek.

Ulgi w spłatach zaległości podatkowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 3 (Sin.) Celem dalszego ułatwienia spłaty zaległości podatkowych ministerstwo skarbu przedłuża od spłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgową karę ze zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie aż do dalszego zarządzenia.

Aresztowanie Dra Kruka

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 3. Sin. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj w Warszawie przywódcę niezależnych socjalistów dr Józefa Kruka za antypaństwową agitację. Późnym wieczorem dr Kruk odzyskał po 12-godzinnym areszcie, wolność za kaucją. Dr Kruk niedawno został uwolniony za kaucją z więzienia w Częstochowie.

Projekt ograniczenia nocnej pracy w piekarniach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 3. Sin. Wobec nieratyfikowania przez Sejm międzynarodowej konwencji genewskiej o zakazie pracy nocnej w piekarniach ministerstwo pracy przygotowuje projekt rozporządzenia ograniczającego pracę nocną w piekarniach. Projekt ten po porozumieniu między odnośnemi ministerstwami ma być przesłany radzie prawniczej i wprowadzony w życie jako dekret.

Czy lokatorowi wolno urządzić sobie w mieszkaniu telefon i radio?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warspawa, 29 3. (Sin.) W Sądzie Najwyższym odbyła się onegdaj charakterystyczna rozprawa. Mianowicie na skutek skargi pewnego lokatora lwowskiego Sąd Najwyższy orzekł, że właściciel domu nie może zabronić lokatorowi urządzenia telefonu w swojem mieszkaniu. Motywy tego orzeczenia głoszą, że lokator ma prawo wprowadzić u siebie w mieszkaniu wszystkie wynalazki, nawet te, które nie są przewidziane w umowie najmu, a są nieodzowne dla życia kulturalnego w większem mieście. Przez analogję można powyższe orzeczenie zastosować również do instalacji radja.

Polski wynalazca.



Wiadomość o wynalazku Dra Tadeusza Skalskiego, profesora gimnazjalnego, z Tarnowa, wywołała żywe zainteresowanie w całym świecie. Dr. Skalski wynalazł — jak wiadomo środek przeciw chorobie skórnej zw. lupus, uważanej dotąd za nieuleczalną.

Przyjaźń amerykańsko-francuska

Nowy ambasador Claudel u Coolidge'a

Waszyngton, 29 3 PAT. Prezydent Coolidge odpowiadając ambasadorowi francuskiemu Claudelowi na jego przemówienie w czasie wręczenia listów uwierzytelniających, powiedział m. innemi, że sposób w jaki Francja ustosunkowała się do zagadnień powstałych wskutek wojny zjednał dla niej sympatję w Stanach Zjednoczonych. Powzięta ostatnio przez Francję decyzja posuwania się w dalszym ciągu po tej drodze powitana została w Stanach Zjednoczonych, jako symbol będący wyrazem sumienia francuskiego.

136 górników poniosło śmierć w kopalni

Londyn, 29 3. PAT. W Japonji wydarzyła się katastrofa w pewnej kopalni, przyczem 136 górników postradało życie. Dotychczas zdołano wydobyć 60 trupów.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kredyty na rozbudowę

Wasz korespondent dowiaduje się z miarodajnego źródła, że rząd w najbliższym czasie wyda dyspozycje w sprawie udzielenia kredytów na cele rozbudowy miasta Lwowa. Miasto Lwów domagało się udzielenia kredytów na rozbudowę w sumie 7 miljonów złotych.

PO KATASTROFIE BUDOWLANEJ.

Wzwiązku z wczorajszą katastrofą budowlaną przy ulicy Owocowej delożowano dziś w dalszym ciągu 56 rodzin żydowskich ze sąsiadujących domów „znajdujących się przy tej ulicy, a grożących zawaleniem.

ZJAZD ŻYDOWSKICH KOOPERATYW.

Onegdaj odbył się tu zjazd delegatów kooperatyw żydowskich Małopolski wschodniej. Rozpatrzono szereg ważnych spraw.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZKI KOMUNISTYCZNEJ.

W pociągu pośpiesznym Warszawa—Lwów aresztowano dziś działaczkę komunistyczną Rachelę Rubinównę ze Lwowa. Rubinównę aresztowano w chwili, gdy na dworcu w Przemyślu usiłowała wręczyć nieznanemu osobnikowi walizę, w której znajdowała się bibuła antypaństwowa. Podczas rewizji przeprowadzonej w pociągu, znaleziono dwie duże walizy z bibułą komunistyczną, którą Rubinówna chciała kolportować w związku ze zbliżającem się świętem robotniczem 1 maja.

Z konferencji rozbrojeniowej w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 29 3. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przyjęto francuski punkt widzenia w sprawie ograniczenia efektywnych stanów uzbrojenia przy utrzymaniu wyszkolonych rezerw.

Następnie sprecyzowano pojęcie efektywnego stanu zbrojeń, przyczem odróżniono stan uzbrojenia w krajach macierzystych od stanów zbrojeń w kolonjach zamorskich.

Zniesienie kontroli wojskowej nad Węgrami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 29 3. (P) Konferencja ambasadorów powzięła uchwałę, mocą której międzynarodokomisja kontroli wojskowej w Budapeszcie kończy swą działalność z dniem 31 marca. —. Członkowie komisji jednak zatrzymają swe funkcje jeszcze do 15 maja celem poczynienia jeszcze dodatkowych studjów i wygotowania odpowiedniego raportu.

„Ufa" nie dostała subwencji rządowej

Berlin, 29 3 PAT. Germania donosi, że gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu rozważył między innemi sprawę udzielenia subwencji przedsiębiorstwu niemieckiemu Mołoga, eksploatującemu leśne koncesje w Rosji sowieckiej i towarzystwu filmowemu w Berlinie „Ufa". Rząd miał odrzucić projekt przyznania tym przedsiębiorstwom subwencji. Odmowa udzielenia subwencji przedsiębiorstwu „Mołoga" uważana jest przez dzienniki prawicowe za posunięcie nieprzychylne dla Rosji sowieckiej.

Agitacja sowietów w Pekinie

Pekin, 29 3. PAT. Rozeszły się tu pogłoski, iż Sowiety rozdały w Pekinie olbrzymie sumy na agitacje. W związku z tem policja dokonuje energicznych poszukiwań i rewizji roztaczając ścisłą kontrolę nad agencjami prasowemi i dziennikami w celu powstrzymania propagandy szerzonej przez wojs... południowe. Liczni Amerykanie, którzy o...sili się dotychczas przychylnie do nacj...listów zmienili swój pogląd po ostatnich in...entach w Nankinie, oraz mimo urzędowy... zapewnień ze strony władz chińskich wy... swoje rodziny z Chin.

Polska polityka zagraniczna a Żydzi

Mowa wygłoszona przez senatora Dra Ringla w Senacie podczas dyskusji nad budżetem Min Spraw Zagranicznych.

Wysoki Senacie! Przy rozpatrywaniu polityki zagranicznej rozróżniać należy z jednej strony państwa anglo-saskie oraz Ligę Narodów i Francję, jako blok państw zachodnich, a z drugiej najbliższe sąsiedztwo polskie.

Chciałbym zaznaczyć w pierwszym rzędzie, że w wielu punktach pozycja zagraniczna, a specjalnie o ile chodzi o stosunek do Ligi Narodów, do Anglji i Ameryki w ostatnich czasach znacznie się poprawiła. Chcę tylko przypomnieć, że odnośnie do Ligi Narodów, nie uzyskała tego Hiszpanja, mimo groźby, a potem wykonania secesji — mianowicie wejścia do Rady Ligi Narodów, co się udało Polsce. Odnośnie do Anglji zaznaczyć należy, że rzeczywiście jest ogromny zwrot w opinji Anglji co do konsolidacji stosunków w Polsce. Mogłem się przekonać i sam, będąc niedawno w Anglji, w rozmowach z różnymi politykami, że rzeczywiście wielka i korzystna dla Polski zaszła w tym kierunku zmiana. Tak samo informacje, które z Ameryki otrzymujemy wskazują na ten wzrost zaufania, który przemienia się powoli we wzrost zaufania i do stosunków finansowych, a w związku z tem do możności uzyskania kredytu.

Jedną z przyczyn, — naturalnie, nie chcę przesadzać, że to jest główną — ale jedną z ważnych przyczyn tego zwrotu w opinji tak Anglji, jak i Ameryki jest to, że przekonani sa tam o postępie w stosunku specjalnie do pewnej mniejszości, w stosunku do ludności żydowskiej. Zaznaczam, że np. pobyt gen. Deedesa i raport, jaki następnie gen. Deedes o tem złożył w Londynie był dla Polski nadzwyczaj przychylny. Wskazywał on na to, że Rząd i poważna część prasy zajęła stanowisko poprawne tak wobec sjonizmu, jak wogóle wobec aspiracji ludności żydowskiej i że znaczne uspokojenie odnośnie do obu tych czynników w ostatnich czasach nastąpiło.

Co do Ameryki przypominam słowa p. Skrzyńskiego, który mówił o „złotodajnej żyle" przywiązania Żydów amerykańskich pochodzenia polskiego do Polski. I rzeczywiście można powiedzieć, że jeżeli w Ameryce widoczne jest wielkie uspokojenie, a specjalnie na Wall Street w sferach finansjery amerykańskiej, i chęć udzielenia pożyczki Polsce, to w znacznej mierze zawdzięczać to należy nastrojowi przychylnemu wywołanemu przez prasę żydowską w Ameryce i sfery miarodajne żydowskie w Ameryce (Protesty na prawicy). Sądzę, że uśmieszki ironiczne kilku panów z prawicy nie zmienią faktów. Łatwo tutaj być innego zdania i ironizować, ale daleko trudniej być tam na miejscu i wpływać na stosunki. A panowie z prawicy w tym kierunku nie mieli żadnych zasług w dawniejszych czasach. Wogóle pozwolę sobie powiedzieć, że barometrem, raczej manometrem dla oceny ciśnienia wewnętrznego, odnośnie do konsolidacji stosunków politycznych dla zagranicy, a specjalnie dla zachodu jest stosunek do mniejszości. Jeżeli ten stosunek jest dobry, wzrasta zaufanie do tego państwa. Wskaże na Czechosłowację, o tem zresztą będę mówił jeszcze.

Jeżeli ten stosunek zaś jest tak dziki, jak np. w Rumunji, to niema zaufania do tego państwa i z natury rzeczy odbija się to w wielu innych kierunkach.

Zresztą zrozumienie dla spraw mniejszości zaczyna rosnąć także tu w Polsce i to nawet w sferach, które dotychczas ironizowały samo pojęcie mniejszości. Przypominam, że ma się odbyć w krótkim czasie zjazd mniejszości polskich z różnych państw, który ma stworzyć wspólną linję wytyczną i wspólny program dla mniejszości rozsianych w państwach sąsiednich, jak Niemcy, Litwa itd.

Chciałbym na przykładzie wskazać — na przykładzie Czechosłowacji — że można problem mniejszości, jeżeli się konsekwentnie i z pewną odwagą wobec nawet demagogicznych haseł do tego przystępuje, można ten problem rozwiązać, a w każdym razie zbliżyć się do jego rozwiązania. Panowie wiedzą, jak zaostrzone były stosunki między Czechami a Niemcami w Czechosłowacji, a jednak dzięki konsekwentnej polityce prezydenta Czechosłowackiej republiki Masaryka i rządu Niemcy wstąpili teraz do rządu, porzucili opozycję i stanowią czynnik współtwórczy w pracy państwowej, a ostatnio wstąpili także słowacy-hlinkowcy, którzy do niedawna nietylko w obrębie Czechosłowacji, ae i poza jej granicami zwalczali bardzo silnie czechosłowacką politykę. Chciałbym Panom w kilku słowach odczytać interwiew, który się pojawił we wczorajszej „Epoce", z prezydentem Masarykiem właśnie w sprawie mniejszości w Czechosłowacji. Na pytanie „Jak Pan osądza, Panie Prezydencie, problem mniejszościowy w Polsce i Czechosłowacji?" odpowiedział: „Nie łatwo jest stworzyć prawidło ogólne z wyjątkiem postulatu, iż mniejszości w żadnym wypadku nie powinny być uciemiężone, zaś powinna im być pozostawiona swoboda możności rozwoju kulturalnego". A na zapytanie co do Niemców, którzy weszli do rządu, odpowiedział: wejście Niemców do rządu jest dalszym etapem i warunkiem konsolidacji naszej republiki. Słowacy brali udział w rządzie od samego początku, teraz znów witam nową polity kę ludowców słowackich współpracy z rządem.

Zaznaczam, że o ile chodzi o mniejszość, którą mam zaszczyt reprezentować, o ludność żydowską, to już nie trzeba chyba zapewniać, bo zostało stwierdzone nawet ze strony polskiej, bardzo miarodajnej, że zawsze i wszędzie, o ile chodzi o dobro Państwa, lojalnie współpracujemy, współpracujemy tu i współpracujemy za granicami Państwa.

Jest to jakby miarą, jakby symbolem specjalnie dla panów z prawicy to, że ten tak okrzyczany przez panów poseł Grünbaum udaje się do prezydenta Coolidge'a w towarzystwie posła polskiego i tam wspólnie omawia ją sprawy, dotyczące Żydów w Polsce i emigracji, z punktu widzenia Państwa Polskiego.

Tembardziej przykro musi dotknąć, Wysoki Senacie, z jednej strony ton, na który sobie tutaj w odpowiedzi na moje przemówienie pozwolił sen. Jackowski, ton, który przypominał zamierzchłe czasy, kiedy takim tonem przemawiał właściciel folwarku do tych, którzy byli od niego zależni. Ale nad tem przechodzę do porządku dziennego. Natomiast nie mogę przejść do porządku nad jednem. Oto wczoraj przyniosły dzienniki warszawskie przemówie nie bardzo wysokiego dostojnika kościelnego w Warszawie, wygłoszone na zjeździe Ligi Katolickiej, które wywołuje wrażenie, jakoby zapoczątkowania lub silniejszego zaakcentowania walki przeciw nam. Odnosimy się zawsze z szacunkiem dla duchownych innych wyznań a specjalnie dla dostojników kościelnych tych wyznań a jednak z ust, które winny głosić miłość, padły wczoraj słowa o przewrotnych zasadach, które żydostwo wszczepia, padły słowa, które do głębi ranią i obrażają nasze najświętsze uczucia, padły słowa, przeciw którym z tego miejsca muszę najuroczystszy protest założyć. (Głosy: Nie wolno!)

Marszałek: Muszę zwrócić Panu senatorowi uwagę, że to nie należy do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Sen. Ringel. Chciałbym zaznaczyć, Wysoki Senacie, że naród nasz, w czasie swojej kilkutysiącletniej historji dał światu nie przewrotne zasady, ale proroków i psalmistów, stworzył podstawę obu religji monoteistycznych, dał filozofów i mężów stanu, z których dumna jest cała ludzkość, a teraz kiedy się odradza na swojej ziemi, daje przykład nacjonalizmu bez szowinizmu i daje przykład ruchu robotniczego, który bez walki klasowej, który stwarza ewangieljię pracy. A tu, w Polsce, gdzie jesteśmy, lojalnie współpracujemy z państwem. Sądzę, że w ten sposób nie powinno się nam tę współpracę utrudniać i przeciw niej występować.

(Dokończenie nastąpi).

Zgon Ryszarda Straussa?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 29 3. (D) W tutejszych kołach artystycznych rozeszła się pogłoska, iż dziś zmarł w Dreźnie wskutek udaru serca Ryszard Strauss, jeden z najwybitniejszych kompozytorów współczesnych. Potwierdzenia tej wiadomości niema dotychczas. Najbliższa rodzina znakomitego muzyka wyjechała aeroplanem do Drezna.

W kalejdoskopie prasy

Wyjazd posła Patka do Moskwy. — Co rząd zamierza w sprawie ordynacji wyborczej? — „Próżne gadanie“ Sejmu. — Po strajku łódzkim. — Poziom etyczny wsi polskiej. — Gala eta konserwatywna. — Przeciw skandalicznej uchwale adwokatów warszawskich. — W chińskiem piekle.

Z okazji onegdajszego wyjazdu posła Rzeczy ospolitej Patka do Moskwy z nowemi instrucjami rządu polskiego, podnosi prasa ważość zawarcia z Rosją paktu o nieagresji. — Głos Narodu“ zauważa przytem:

Sowiety muszą się zgodzić, że pakt o nieagresji nie może naruszać naszych obowiązków wobec Ligi Narodów, a przykłady paktów niemiecko rosyjskiego i łotewsko-rosyjskiego wskazują, że można znaleść odpowiednią formułę uzgadniającą. Z drugiej jednak strony musi także Polska zrzec się myśli wspólnego polsko-bałtyckiego paktu ze Sowietami, co jej przyjdzie tem łatwiej, że Łotwa, nie oglądając się na Warszawę zawarła pakt osobny, a Finlandja prowadzi wobec Rosji swą własną politykę.

W sprawie reformy ordynacji wyborczej po aje „Kurjer Polski“ w formie pogłoski:

Rząd podobno krząta się obecnie żywo dooko ła sprawy ordynacji wyborczej i studjuje podobno francuskie projekty reformy ordynacji wyborczej.

To samo pismo jako przyczynę zamknięcia esji sejmowej przytacza z ironją następującą ersję:

Ponieważ sprawa wyborów samorządowych przestała być dla rządu aktualną, do ustawy do zgromadzeń rząd ma przecież pełnomocnictwa a co do ordynacji wyborczej nie wierzy rząd w dojście do kompromisu, więc pocóż miałby Sejm tracić czas na próżnem gadaniu.

Na marginesie strajku łódzkiego apeluje bliżony do rządu sosnowiecki „Dziennik Pracy“:

Panowie przemysłowcy, mniej egoizmu, mniej zachłanności na zyski, a więcej uczciwości w stosunku do państwa i do klasy pracującej!

Fejletonista półoficjalnej „Epoki“ przypomi na ex re tegoż strajku zdanie Laotsego: „Wyonia jest matką dobroci“. Nie widzimy naocznie nędzy i dlatego przechodzimy nad nią obojętnie do porządku. Gdyby się tylko miało trochę więcej wyobraźni

nie pisałoby się bzdur o „uroszczeniach“ robotnika, pracującego w okropnych, nieludzkich warunkach i, mimo pracy, pogrążonego w nędzy. Każda zaś statystyka bezrobotnych byłaby dla czytelników lekturą pełną grozy, która nie pozwoliłaby na zajmowanie się tysiącem idjotyzmów, głupiemi dyskusjami, maskaradą literacką i politycznemi blufiami.

W „Czasie“ opisuje pewien ziemianin dzisiejszy stan moralny wsi polskiej:

Dziś poziom etyczny wsi, zwłaszcza u ludzi młodych, jest rzeczywiście smutny: rozwiązłość zatrważająca u obojga płci, kradzieże i kłamstwa co krok, rozpętana chęć użycia, a niechęć do pracy, lekkomyślne trwonienie pieniądza, a wskutek idącego za lekkomyślnością i nadmiernemi potrzebami braku gotówki, rozgoryczenie, chciwość i zawiść ,popychająca do zdobycia pieniędzy per fas et nefas.

Skoro mowa o „Czasie“, to warto przytoczyć p. W. Rzymowskiego („Kurjer Czerwony“) o konserwatystach w Polsce:

Partja konserwatywna w Polsce jest tem, czem była: zapowiedzią, mgławicą, galaretą, która się nie zsiadła...

Naprożno pytalibyśmy naszych konserwatystów, gdzie lokują przyszłość Polski: w republice, czy w monarchji? w parlamentaryźmie, czy pod skrzydłami dyktatury?

A co najważniejsza: ludzie ci nie potrafią dwu kroków pójść razem.

Prawica polska, podająca się za ostoję ładu i porządku, jest sama w sobie chaosem i anarchją.

W „Hajncie“ zajmuje się Dr. J. Gottlieb skandaliczną uchwałę warszawskiej Rady adwokackiej o „numerus clausus“ dla adwokatów w stolicy. Uchwała ta z żadnego punktu widzenia nie wytrzymuje krytyki. Odbiłaby się ona, gdyby się stała prawomocną, zwłaszcza na młodzieży żydowskiej.

Bo dla aplikantów polskich stoi jeszcze otworem droga do różnych posad w sądzie i w administracji państwowej. Dla żydowskich jest już sama aplikacja kwestją szczególnego trafu i szczęścia. A jeśli tej młodzieży odbierze się jedyne wyjście — adwokaturę — to cóż jej zostanie?...

Na zakończenie obrazek z piekła chińskiego P. T. Szukiewicz opisuje w „Kurjerze Warszawskim“:

Niedawno specjalna komisja śledcza zjechała z Pekinu i w tempie przyśpieszonem przeprowadziła dochodzenia w sprawie podejrzenia o knowania z rządem sowieckim znanego w kołach charbińskich dygnitarza i bogacza, członka komisji rewizyjnej rady nadzorczej kolei wschodnio-chińskiej jen. Jan-Czo, a znalazłszy obciążający materjał, po przeprowadzeniu rewizji zmuszona była wskutek specjalnego rozkazu z Mukdenu poddać dygnitarza najhaniebniejszej egzekucji w oczach Chińczyka, tj. zastrzeleniu na śmietnisku za miastem wystrzałem skierowanym w tył głowy, przyczem trupa nie wolno było pogrzebać i specjalna warta dzień i noc go strzegła! Majątek uległ konfiskacie, a rodzinę wywieziono dla zgładzenia!

b.

Co się dzieje w Albanji?

(K) Od kilku dni dochodzą niepokojące wiadomości z Albanji. Jak wiadomo, rząd włoski zarzucił Jugosławji, że przygotowuje rewolucję w Albanji. Jugosławja w odpowiedzi na to zaproponowała zorganizowanie międzynarodowej komisji, któraby te zarzuty zbadała. Mocarstwa inicjatywę Jugosławji przyjęły bardzo życzliwie lecz nie zdołały pokonać trudności tyczących się tak sposobu utworzenia tej komisji, jakoteż terenu jej badań. Jugosławja wprawdzie dawała do poznania, że jedynym organem powołanym do zbadania całej sprawy byłaby Liga Narodów, ale Włochy temu widocznie się sprzeciwiły, bo tak Briand jak i Chamberlain mnóstwo znajdują powodów, by Ligi Narodów nie „przeciążać“ interwencją w tej sprawie. Tymczasowo Jugosławja wysunęła inne żądanie, a mianowicie, by badania przeprowadzić nietylko w Jugosławji, ale też po drugiej stronie granicy tj. w samej Albanji. I temu żądaniu także Włochy się sprzeciwiają i usiłują drogą bezpośredniej wymiany zdań między Belgradem a Rzymem sprawę załatwić. Takiemu znowu załatwieniu sprawy sprzeciwia się Jugosławja, która jak „Polityka“ belgradzka donosi, żąda stanowczo pośrednictwa Anglji, Francji i ewentualnie Niemiec.

Gdy się więc odbywają targi tak co do składu jakoteż kompetencji tej komisji, w Albanji tymczasowo sytuacja staje się coraz groźniejszą. Achmed Zogu zarządził mobilizację skierowaną nietyle przeciw Jugosławji, ile przeciw swoim wewnętrznym wrogom. Mobilizacja jednak się nie udała, albowiem powołani pod broń uciekli w góry. Także w parlamencie albańskim wzrasta opozycja przeciwko polityce rządu, który wydzierżawił na 99 lat wielkie tereny ziemi włoskim finansistom. Wniesiona została interpelacja w tej sprawie, w której zarzuca się rządowi, iż dzierżawa ta ma właściwie charakter formalny, a w rzeczywistości jest nieprawnym i niedopuszczalnym aktem sprzedaży wielkich terenów ziemi Włochom.

Gdyby rewolucja albańska obaliła Achmeda Zogu, wkroczyłyby natychmiast armja włoska, by zgnieść to powstanie. Wobec tej sytuacji jest rzeczą konieczną znaleźć wyjście z tego błędnego koła i jaknajprędzej uformować wspomnianą komisję, któraby zbadała co się właściwie dzieje w Albanji. Albanja stała się bowiem zarzewiem wojny, która może ogarnąć cały Bałkan i nieobliczalne wprost mieć konsekwencje.

Ze sceny i estrady

NA MARGINESIE KRAKOWSKICH UROCZYSTOŚCI BEETHOVENOWSKICH

Nie bardzo się Kraków wysilił przy obchodzeniu setnej rocznicy śmierci Beethovena — z pewnością nie wskutek wielkiej żałoby z powodu tego tragicznego zdarzenia. Jak wiadomo, cały ten sezon koncertowy stał wszędzie pod znakiem tej uroczystości; programy wszystkich wielkich audycyj w salach koncertowych i radjowych święciły pamięć Beethovena niezliczonemi wykonaniami prawie wszystkich dzieł od Missy solemnis poprzez utwory symfoniczne, wokalne, kameralne, solowe, aż do drobnych pieśni. Tylko u nas nic własnemi siłami nie zrobiono. Dyrekcja koncertów p. Bujańskiego starała się w miarę możności w każdym programie zaakcentować to stulecie, a nawet dwa wieczory poświęciła wyłącznie Beethovenowi (Kwartety Rosego i Drezdeński); Związek Muzyków dopiero w przyszłą niedzielę złoży hołd Mistrzowi — a Towarzystwo Muzyczne? Na artystycznem koncie kredytowem dyrektora Tow. p. Walewskiego figuruje jako wielka pozycja czynna Missa solemnis wykonana tu przed kilku laty (1921) pod jego kierownictwem; co się z tą ciężką pracą przygotowania tego olbrzymiego arcydzieła stało? Gdzie jej owoce, które przecież należało rokrocznie zbierać. Pamiętamy wprawdzie również niedawne wykonanie „Króla Dawida“ Honeggera jako czyn wysoce chwalebny — ale czyż nie należało raczej w tym roku jubileuszowym sięgnąć właśnie po Missę lub Dziewiątą i tak je opracować, by już rzeczywiście pozostały stałym dorobkiem programowym Towarzystwa Muzycznego? Jeśli Tow. Muz. nie czci pamięci największych (nawet sprowadzenie zwłok Chopina minęło tu bez echa!) to popełnia — conajmniej — błąd, który daje dużo do myślenia. **(H. A)**

—o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę po cenach do 50 proc. zniżonych ostatnie przedstawienie humorystycznej rewji purimowej z pełnym komizmu i werwy szlagierem „Złata przed sądem“ pióra Korena i Freunda. We czwartek 31 bm. odegranym zostanie „Hinkeman“ jako ostatnie i uroczyste przedstawienie na zakończenie teatralnego sezonu zimowego. W sztuce tej bierze udział cały zespół artystyczny. Komitet zaprasza wszystkich członków wspierających oraz wszystkich miłośników i przyjaciół Krakowskiego Teatru Żydowskiego na ten uroczysty wieczór, podczas którego nastąpią przemówienia prezesa Towarzystwa „Krakowski Teatr Żyd.“ p. S. Freunda, przewodniczącego komisji artystycznej p. Dra L. Feinera i reżysera p. Jonasa Turkowa. Przedsprzedaż biletów po cenach do 50 proc. zniżonych już się rozpoczęła.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem krotochwila Cooper-Hacketta „Potęga reklamy“ w obsadzie prejerowej. Jutrzejsze szkolne przedstawienie „Franka Rakoczego“ Orkana rozpocznie się o godz. 3.30 popołudniu.

— **UCZTA DLA DZIECI.** Dyrekcji teatru „Bagatela“ udało się pozyskać na dwa występy sławną już w całej Polsce fenomenalną 10-letnią artystkę dramatyczną i młodocianą „gwiazdę filmowa“ Ninkę Wilińską, która wystąpi w sobotę 2 o godz. 3-ciej pop. i w niedzielę 3 kwietnia o godz. 11-tej przedpoł. w 3-ch nowych sztukach specjalnie dla niej napisanych.

— **IGNACY FRIEDMAN,** genjalny pianista, który dziś stoi u szczytu rozwoju, jako wysoko wartościowa indywidualność pianistyczna, oszałamiająca pierwszorzędnemi zaletami gry i siłą poetycznego natchnienia, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w sobotę 2 kwietnia br. w Starym Teatrze.

— **JUNGE DEUTSCHE DICHTUNG.** Wieczór młodej poezji niemieckiej, jako jeden z cyklu prelekcyj w językach obcych działu oświatowego krakowskiej YMCA odbędzie się staraniem tegoż działu we czwartek 31 bm. w lokalu przy ul. Krowoderskiej 8. P. F. Wysocki, artysta teatru Słowackiego zarecytuje utwory szeregu młodych poetów, mianowicie: Duszy Czary, F. Werfla i A. Galuszki. Początek o 6 wieczorem.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz 8 wiecz.)

Środa: Rewja purimowa.
Czwartek: „Hinkeman“.

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Potęga reklamy“.
Czwartek; pop. 3'30 „Franek Rakoczy“ (przedst. opracowane dla młodzieży szkolnej).

Z działalności Żydowskiego Komitetu Ratunkowego

Kraków, 30 marca

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem p. radcy **Schechtera** posiedzenie Egzekutywy Żydowskiego Komitetu Ratunkowego w Krakowie. Po sprawozdaniu sekretarza uchwalono subwencjonować następujące Komitety na prowincji: Gorlice, Jasło, Limanowa, Myślenice, Niepołomice, Pilzno, Radomyśl Wielki, Rudnik nad Sanem, Ustrzyki Dolne, Żywiec- Zabłocie, Wadowice.

Warunkowo uchwalono subwencje dla Błażowej, Kolbuszowej, Łańcuta. Prócz tego przyznano pożyczki kilkudziesięciu petentom z Krakowa.

* * *

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Pilznie zebranie przedstawicieli Żydowskich Komitetów Ratunkowych z Pilzna, Brzostka i Jodłowej. Przewodniczył przełożony Żyd. Gminy Wyznaniowej z Pilzna p. Adolf Abraham. O celach Komitetu i konieczności założenia Stowarzyszeń „Gemilat Chasudim“ referował p. radca Pfeffer z Krakowa, poczem tak reprezentanci Pilzna jak Brzostka i Jodłowej uchwalili założyć sobie samodzielne Stowarzyszenia „Gemilat Chasudim“, zbierając na to odpowiednie sumy w myśl wskazówek udzielonych im przez referenta.

Celem umożliwienia uzyskania kredytu dla kupiectwa uchwalili delegaci Pilzna i Brzostka założenie Spółdzielczego Banku Kredytowego w swoich siedzibach.

* * *

W ubiegłą niedzielę dnia bm. odbył się w Dębicy zjazd delegatów Żydowskiego Komitetu Ratunkowego z Ropczyc i Dębicy, celem uzgodnienia pracy Żyd. Komitetu Ratunkowego przez założenie Stowarzyszeń „Gemilat Chasudim“. Na zjeździe tym referował o celach Komitetu p. radca Pfeffer z Krakowa. Delegaci zobowiązali się przystąpić natychmiast do energicznej zbiórki na rzecz tegoż Stowarzyszenia. Delegaci z Dębicy stwierdzili, że u nich przed wojną bardzo korzystnie dla tamtejszej ludności działało Stowarzyszenie „Gemilat Chasudim“ i uchwalili reaktywować czynności tego Stowarzyszenia. Nadto zebrani uchwalili przystąpić natychmiast do uruchomienia Spółdzielni Kredytowej w Dębicy, a delegaci z Ropczyc przyrzekli zająć się założeniem również i w Ropczycach Spółdzielni Kredytowej.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 17	Marzec 30 Sroda 26 W'Adar 687	Zachód słońca 18 m. 03

Pokrzywdzenie bezrobotnych pracowników umysłowych w województwie krakowskiem

W ostatnim numerze „Monitora Polskiego“ ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia wypłat dla bezrobotnych pracowników umysłowych na dalsze 17 tygodni, licząc od dnia 31 marca. W rozporządzeniu tem, które dotyczy województw: Kieleckiego, lwowskiego, łódzkiego, poznańskiego i warszawskiego, pominięto zupełnie województwo krakowskie. Na jakiej podstawie pominięcie to zostało dokonane, trudno się zorjentować. Wychodząc z założenia, że wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi i fizyczni bez względu na przynależność dzielnicową mają jednakowe prawo do zasiłków z funduszów państwa, związek zaw. pracowników umysł. w Krakowie Sławkowska 6 wniósł do p. ministra pracy protest przeciw temu krzywdzącemu pominięciu oraz odnosi się do pana wojewody Darowskiego o interwencję w tej sprawie. Oczekiwać należy, że ta wysoce krzywdząca decyzja zostanie w najbliższych dniach usunięta.

Unormowanie ruchu kołowego w śródmieściu

Jak już donosiliśmy, organa magistratu w porozumieniu z dyrekcją policji wydały nowe zarządzenia, normujące ruch kołowy na ulicach Śródmieścia. Narazie wprowadzono ruch na ul. Florjańskiej wyłącznie w kierunku od ul. Basztowej do Rynku głównego, na ul. Sławkowskiej w kierunku od Rynku głównego do ul. Basztowej, na ul. Szewskiejw kierunku od Rynku głównego do ul. Dunajewskiego, względnie Podwale. Nadto zabroniono przejazdu przez ul. Sienną między Rynkiem głównym a Małym Rynkiem, przez ul. Pijarską między ul. św. Jana a ul. Szpitalną, przez pl. Marjacki między kościołem Marjackim, a kościołem św. Barbary. Zakaz wjazdu na ul. Florjańską od strony Rynku głównego, na ul. Sałwkowską od ul. Basztowej i na ul. Szewską od ul. Dunajewskiego, względnie Podwale, kierunek jazdy na tych ulicach oraz zakaz przejazdu przez ul. Sienną, jak i pl. Marjacki zostanie oznaczony odpowiedniemi napisami i sygnałami. Przepisy tego rozporządzenia odnoszą się do wszelkiego rodzaju pojazdów tak osobowych, jak i ciężarowych, mechanicznych, jak i zaprzężonych, wózków ręcznych, z wyjątkiem tramwaju. Przekraczający przepisy rozporządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Powodem, który skłonił magistrat i dyrekcję policji do wydania tego rozporządzenia jest wzmagający się ruch kołowy, zwłaszcza automobilowy który na wąskich ulicach Śródmieścia zagraża poważnie bezpieczeństwu życia, czego dowodem liczne wypadki, jakie miały miejsce ostatniemi czasy.

—o—

— Z TYMCZASOWEGO ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Dziś, we środę o godzinie 8.30 wiecz. posiedzenie Wydziału w sali ‚Tel Awiwu“, Stradom 13.

— POSIEDZENIE BUDŻETOWE RADY M. KRAKOWA odbywać się będą począwszy od czwartku, 31 bm. codziennie z wyjątkiem niedzieli, o godzinie 5-tej popołudniu. Przypuszczalnie dyskusja budżetowa zajmie 5 albo 6 posiedzeń, tj. przeciągnie się do połowy przyszłego tygodnia. W dniu wczorajszym zostały przez komisję budżetową Rady miejskiej przyjęte ostatnie działy budżetu, odnoszące się do przedsiębiorstw miejskich. Dziś, we środę, zbierze się radziecki klub mieszczański celem powzięcia uchwał co do swej taktyki podczas dyskusji budżetowej, wyznaczenia mowców itd.

— DYREKTOR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO Dr Zygmunt Nowakowski wyjechał onegdaj w sprawach teatralnych w trzytygodniową podróż zagraniczną. Nieobecnego dyrektora zastępują w sprawach artystycznych reż. Józef Sosnowski, w repertuarowych Dr Tadeusz Swiątek.

— 10 GROSZY DZIENNIE KOSZTUJE ABONAMENT RADJOWY. Za 10 groszy dziennie, czyli za 3 zł. miesięcznie (względnie 8 zł. kwartalnie) posiadacz najtańszego detektorowego radjoodbiornika może w Krakowie i w promieniu 40 km. od Krakowa słuchać codzień przez 5 godzin (a w sobotę i w niedzielę przez blisko 8 godzin) doskonałych koncertów, odczytów, otrzymywać informacje wszelkiego rodzaju etc. Wiele osób, bądź z opieszałości, bądź ze złej woli, uchyla się od ustawowego obowiązku rejestracji radjoodbiorników. W Krakowie, gdzie przeciętnie około 50-ciu osób dziennie zgłasza się celem rejestracji w urzędach pocztowych, liczba zgłoszeń nie dosięgła jeszcze 2000, gdy notoryczną jest rzeczą, że najmniej 6 tysięcy radjoodbiorników jest w Krakowie czynnych, a liczua ich wzrasta codzień, jak świadczą wykazy sklepów z radjosprzętem. Najmniej zgłoszeń do tej pory dokonano w dzielnicy VIII na Kaźmierzu. W ciągu ubiegłego tygodnia w tamt. urzędzie pocztowym zgłosiła się tylko 1 osoba. Także na prowincji liczba zgłoszeń nie dotrzymuje kroku rzeczywistemu postępowi radjoamatorstwa. — Jak już kilkakrotnie wspominaliśmy, dyrekcja poczt w interesie skarbu państwa jest w toku zarządzenia ostrych środków kontrolnych. Wobec tego każdy, kto zaniedbał rejestracji, winien dopełnić póki czas ustawowego obowiązku w najbliższym swoim urzędzie pocztowym.

— **IZBA SKARBOWA O SPRZEDAŻY SACHARYNY W APTEKACH.** W sprawie niedawnego procesu kilku aptekarzy krakowskich o niedozwoloną sprzedaż sacharyny, wyjaśnia Izba Skarbowa, nie wchodząc w ocenę wyroku w powyższej sprawie, że według obowiązujących przepisów apteki mogą nabywać do celów leczniczych tylko sacharynę dopuszczoną do obrotu na obszarze państwa. Taką sacharynę można nabyć tylko w biurze Sprzedaży Soli Ministerstwa Skarbu w Warszawie, względnie w koncesjonowanych sprzedażach sacharyny, okręgu tutejszej Izby Skarbowej. Nabywanie, przechowywanie i sprzedaż sacharyny niedopuszczonej do obrotu na obszarze państwa, zatem przemyconej, jest zakazane.

— **ZMARŁ NAGLE** na ulicy Barskiej Bolesław Tobola(lat 23), zam. przy ul. Wilga l. 8. Zawezwany lekarz obwodowy skonstantował śmierć wskutek udaru serca i polecił odstawić zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

— **ZAGINAŁ.** Marjan Borowiczka, (pl. Marjacki l. 5) zgłosił, że dnia 28 bm. wydalił się z domu jego wychowanek Józef Jakubiec, lat 12 liczący, uczeń 3 kl. szkoły pospolitej i dotychczas do domu nie powrócił.

— **NIESMIERTELNY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI.** Paweł Tryszek z Klostarowic, pow. Sanok, zgłosił, że dnia 28 bm. zaczepiło go 2 nieznanych mu osobników w ul. Szpitalnej, oferując mu do kupna materję na ubranie, za którą zapłacił im 20 dol. Następnie przekonał się, że materja ta warta jest zaledwie 20 zł.

— **MIŁY SUBLOKATOR.** Amalja Lipiarska, (ul. Sławkowska l. 11) zgłosiła do policji, że dnia 27 bm. skradł sublokator jej Olej Ludwik na szkodę innych sublokatorów raglan wiosenny i kilka par skarpetek, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **WARSZTAT STOLARSKI WARTOSCI 100 ZŁ,** skradziono Mojżeszowi Waserbergowi(ul. Wrzesińska 10) z sieni.

— **SPRAWCA 9 KRADZIEŻY.** Aresztowano Ludwika Florczyka (lat 18) pod zarzutem 9 kradzieży, strychowych, mieszkaniowych i sklepowych.

— **ARESZTOWANO ZA PASERSTWO** na polecenie sędziego śledczego przy Sądzie Okr. w Przemyślu Samuela Futterweita w Krakowie, przy ul. Grodzkiej i odstawiono go do sądu okręgowego w Przemyślu.

WŁAMANIE W WIELICZCE. W nocy z 28 na 29 bm. włamano się do sklepu Anieli Jagielskiej w Wieliczce i skradziono większą ilość tytoniu, wyrobów tytoniowych, czekolady, pomadek, wyrobów masarskich i garderbę, ogólnej wartości 634 zł.

Program stacyj radjofonicznych

Sroda, 30 marca.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40: Transmisja stacji warszawskiej; 18.40—19: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt pt. „Horoskopy prawa małżeńskiego w Polsce“, wygł. prof. Dr. S. Gołąb; 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Egipt, jako dar Nilu“, wygł. Dr. A. Kozłowska; 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Warszawa (1111 m) 15—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45—17.10: Program dla dzieci; 17.15: Koncert; 18.40—19: Rozmaitości; 19.45—20.10: Odczyt pt. „Bogactwa naturalne Polski“ 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20.30: Koncert. Muzyka operetkowa. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Berlin (483.9,566 m) 15..30: Odczyt „Kobieta w życiu stowarzyszeniowem“; 17.15—18: Koncert; 21: Wesoły wieczór; 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

Bern (411 m) 16—17.30: Orkiestra z Kursalu; 19.30 do 22.30: Odczyt „Bolesne życie Beethovena. Transmisja opery Beethovena „Fidelio“ z Miejskiego teatru. — Orkiestra z Kursalu.

Co powiedział „Nowemu Dziennikowi" francuski min. oświaty i b. premier p. Edward Herriot

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 29 3.3 (D) Były francuski premjer a obecny minister oświaty p. Edward Herriot, który z okazji uroczystości ku czci Beethovena bawi obecnie we Wiedniu, udzielił Waszemu korespondentowi wywiadu, zaznaczając na wstępie, iż wybiera się w najbliższym czasie do Polski. Podróż p. Herriota do Polski pozostaje w związku z pobytem polskich parlamentarzystów we Francji, a w szczególności w Lyonie, którego to miasta p. Herriot jest merem.

Następnie przeszedł p. Herriot do sprawy żydowskiej, oświadczając, że zawsze starał się tę palącą kwestję zgłębić ze stanowiska społeczno-politycznego.

W dalszym ciągu rozmowy sdeklarował się p. Herriot jako gorący zwolennik i orędownik idei sjońskiej. P. Herriot zaznacza, że skorzysta ze swego pobytu we Wiedniu, ażeby zetknąć się z kołami sjonistycznymi celem głębszego wniknięcia w niektóre problemy sjońskie.

Należy przyjąć, że Herriot podczas swego pobytu w Polsce zajmie się również położeniem Żydów polskich i nawiąże kontakt z przywódcami narodowo-żydowskiego ruchu w Polsce.

Pp. Krzyżanowski i Młynarski o rezultatach swego pobytu w Ameryce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. 3 (Sin.) Dziś wieczorem pociągiem paryskim przybyli do Warszawy prof. Krzyżanowski i wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, którzy bawili w Ameryce z misją rządu polskiego w sprawach finansowych dotyczących Polski. W wywiadzie udzielonym Waszemu korespondentowi delegaci oświadczyli m. in. co następuje:

Pobyt nasz w Ameryce trwał 5 tygodni. W czasie tego pobytu uzgodniony został plan finansowy z członkami misji Kemmerera, jak również ustalono podstawy do pożyczki, jaką zamierza Polska zaciągnąć. Naogół stwierdziliśmy, że misja całkowicie się powiodła. Jesteśmy dobrej myśli. Na razie jednak nie możemy podać Panu żadnych szczegółów. Powodzenie pożyczki zależne jest od wykonania planu finansowego. Wyraźnie powiedziawszy, pożyczka jako dojrzały owoc wypada z wykonania planu finansowego, który jest związany ze stabilizacją waluty. Rząd oświadczył, że nie może być mowy o stabilizacji waluty bez zaciągnięcia pożyczki. Wszystkie te sprawy nabiorą zupełnie konkretnych form w ciągu najbliższych tygodni. Wszystko zostało już przygotowane. O szczegółach będziemy mówić dopiero po złożeniu sprawozdania rządowi naszemu i po ustasunkowaniu się rządu do naszego sprawozdania i przedstawieniu przez nas planu.

Dowiadujemy się, że propozycja banków amerykańskich została przyjęta. Pożyczka, o której jest mowa, ma dochodzić do 80 miljonów dolarów.

Tajemnicze aresztowania w lokalu warszawskiego związku literatów i dziennikarzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 3. (Sin). Dzisiaj późnym wieczorem zjawili się w lokalu związku literatów i dziennikarzy żydowskich na Tłumackiem funkcjonarjusze policji politycznej, którzy aresztowali znajdujących się wtedy w lokalu dziennikarzy Gordina i dra Glücksmanna oraz b. kierownika trupy wileńskiej, p. Mazo. Aresztowanych odprowadzono na policję polityczną.

Zarząd Związku literatów interwenjował natychmiast w sprawie aresztowania u władz bezpieczeństwa, których przedstawiciele zapewnili, że aresztowani zostaną wkrótce zwolnieni.

Początek sensacyjnego procesu Emila Marka we Wiedniu

Kilkakrotnie już pisaliśmy o sensacyjnej sprawie Emila Marka, która nietylko we Wiedniu, lecz i na całym świecie powszechne wzbudza zainteresowanie. Obecnie rozpoczyna się we Wiedniu proces. Akt oskarżenia zarzuca Markowi, że z początkiem roku 1925 otrzymał od rządu austrjackiego pozwolenie na wyzyskanie siły wodnej rzeczki Lafnitz, by 90 gmin zaopatrzyć w elektryczność. Impreza ta wymagała bardzo wielkiego kapitału. W tym celu wdał się w rokowania z towarzystwem ubezpieczeniowem Anglo-Danubian-Lloyd, gdzie jeden z urzędników poradził mu, by się ubezpieczył na życie. Marek rzeczywiście ubezpieczył się na 100.000 dolarów na wypadek śmierci i na 400.000 dolarów na wypadek stałego inwalidztwa. Podał fałszywie, że jest już inżynierem, chociaż był zaledwie tylko studentem techniki. W dodatku przerwał swoje studja. Ponadto podał fałszywie swój wiek. W dwa dni później Anglo Danubian Lloyd otrzymał wezwanie od żony Marka, że jej mąż, pracując nad jednym ze swoich wynalazków, dzięki nieszczęśliwemu przypadkowi obciął sobie lewą nogę i że musiała być natychmiast przedsięwzięta amputacja. Nogę oddano sądowo medycznemu instytutowi, a prof Dr Haberdao rzekł, że Marek kilkoma uderzeniami obciął sobie nogę i że nieszczęśliwy przypadek jest tutaj wykluczony. We Wiedniu powszechnie mówiono, że Marka do tego skłoniła niezwykle piękna jego żona Marta, z domu Loewenstein, by w ten sposób wejść w posiadanie premji 400.000 dolarów. Na ławie oskarżonych zasiadła też siostra żony Marka, Panna Paula Loewenstein, która zwróciła się do jednego z dozorców szpitala w Mödlingu Karola Mraza, by jego żonę nakłonić do fałszywych zeznań, a mianowicie, że lekarze kilkakrotnie operowali obciętą już nogę, by w ten sposób wyświadczyć przysługę towarzystwu ubezpieczeniowemu i za otrzymać sowitą nagrodę. Przeprowadzono w tej sprawie badania, które wykazały zupełną niewinność lekarzy, w następstwie i czego zaaresztowano Mraza i Paulinę Loewenstein. Obecnie wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy i zaprzeczają swojej winie, a sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Anglja żąda odszkodowania za straty poniesione z powodu zajść w Nankinie

Londyn, 29 3 PAT. Wicekonsul angielski w Szanghaju Wallace otrzymał polecenie udania się do Nankinu celem stwierdzenia szkód wywołanych ostatniemi rozruchami. Rząd angielski zamierza zażądać odszkodowania od Kantończyków.

Z życia młodzieży akademickiej

Wydział Stow. żyd. słuchaczy U. J. „Ognisko" powziął na posiedzeniu swem w dniu 24 bm. następującą uchwałę, którą przesłał wszystkim żydowskim związkom akademickim w Krakowie:

Wydział „Ogniska" jako reprezentant żydowskiej młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w słusznem mniemaniu, że uroczystości jubileuszowe w dniach 13—19 bm. winny były odzwierciedlić prawdziwe oblicze żydowskiej młodzieży akademickiej, jakoteż winny były stanowić najodpowiedniejszy moment dla tejże młodzieży celem wyrażenia jej życzeń i dążeń — wyraża swe niezadowolenie prezesowi Komitetu Jubileuszowego p. Prof. Drowi Taubenschlagowi, który w oficjalnem przemówieniu pomniejszył trudy i ciężary ponoszone przez społeczeństwo żydowskie dla dobra swej młodzieży i budowy Żyd. Domu Akademickiego, jakoteż pominął przedstawicieli tejże i przedstawicieli starszego społeczeństwa, z tą młodzieżą się solidaryzującego od czynnego udziału w Akademji i Raucie Jubileuszowym".

Prezes Stow. „Ogniska" zrzekł się na skutek tej uchwały swej godności, następnie jednak dnia 26 bm., cofnął swą rezygnację i zawiesił powyższą uchwałę. Sprawa ta wywołała żywe poruszenie w kołach żydowskiej młodzieży akademickiej. Posiedzenie wydziału, które miało odbyć się w tej sprawie wczoraj 29 bm., nie doszło do skutku z powodu zarządzenia kuratora „Ogniska" prof. Taubenschlaga i odroczone zostało do dnia 1 kwietnia br.

Kobiety w policji.



Na ulicach Drezna ukazały się pierwsze kobiety-policjantki.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Prezydjum sobotniego wiecu w sprawie kahalnej u Wojewody Darowskiego

Zgodnie z uchwałą powzięto na sobotniem zgromadzeniu ludowem w sprawie demokratyzacji kahałów oraz protestu przeciw stanowisku większości kahału krakowskiego, udało się wczoraj prezydjum Zgromadzenia w osobach pp. Dra Hilfsteina, Dra Zimmermanna i dyr. Emila Holländra, do p. Wojewody Darowskiego celem przedłożenia Rządowi na ręce p. Wojewody uchwalonych na Zgromadzeniu rezolucyj.

P. Wojewoda przyjął delegację nader życzliwie, wykazując wiele zainteresowania dla poruszonych problemów. Zarazem zaznaczył p. Wojewoda, iż rezolucje przedłoży Władzy centralnej.

O co toczy się proces między Fordem a adwokatem Schapirą?

Od dłuższego czasu podajemy telegramy o przebiegu wielkiego procesu między znanym miljarderem amerykańskim Fordem, a adwokatem żydowskim Aronem Schapirą. Przyczyny procesu są atoli naogół nieznane i niejasne. Warto przeto zapoznać się z przedwstępną historją tego procesu, pełnego sensacyjnych momentów.

Oskarżycielem Forda jest znany żydowski adwokat i działacz społeczny w Chicago, Aron Schapira. Żąda on od Forda nie mniej ni więcej, jak miljon dolarów odszkodowania. Powodem procesu jest działalność Schapiry w ruchu kooperatywnym wśród amerykańskich kolonistów. Schapira jest duchem tego ruchu. Zorganizował on przeszło 60 kooperatyw. Obroty spółdzielni są olbrzymie. W przeciągu roku sprzedają one za 400 miljonów dolarów produkty spożywcze i co zatem idzie, mają wielkie znaczenie w rozdziale produktów. Koloniści, należący do kooperatywy, osiągają olbrzymie korzyści, które przyczyniają się oczywiście do podniesienia ich stopy życiowej. Jak z tego widać, nikt nie mógłby wysunąć żadnych zarzutów przeciwko działalności tych kooperatyw. Schapiro jest atoli Żydem, a to wystarcza dla Forda, by wyczuć w kooperatywach „żydowską konspirację, która dąży do opanowania i obrabowania Ameryki". Organ Forda rozpoczął agitację przeciwko adwokatowi Schapirze, jakoteż ogłosił serję artykułów, w których rzekomo dowiódł, że ruch kooperatywny jest ni mniej ni więcej, tylko częścią ogólnoświatowej konspiracji bankierów żydowskich dla eksploatacji amerykańskich kolonistów i otrzymania kontroli nad rozdziałem produktów w całym kraju. Schapiro jest oczywiście, zdaniem organu Forda, przywódcą tej konspiracji. Artykuły te były przytem „ozdobione" szeregiem znanych oszczerstw, przyczem oprócz nazwiska Schapiry wymieniano nazwiska szeregu bankierów i osobistości żydowskich jako „pomocników" Schapiry. Adwokat Schapiro, czując się obrażonym i poszkodowanym, wniósł skargę przeciwko Fordowi. Skargę tę popiera adwokat Schapiro sam. Ford zaś jest zastąpiony w sądzie przez całą armję dobrze płatnych adwokatów pod przewodnictwem adwokata senatora Jamesa Reeda z Missouri, który otrzymuje za swoją pracę 2.500 dolarów dziennie. Pozatem ma otrzymać zapłatę w sumie 100.000 dolarów pod koniec procesu. Amerykańska opinja publiczna staje na ogół po stronie adwokata Schapiry, żądając od Forda, by raz wreszcie określił jasno swoje stanowisko. W razie, gdyby przewodniczący sądu dopuścił dowód z całej działalności antysemickiej Forda, to wówczas Schapiro wygrał by proces.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 29. 3. Akcje mocniej, dolar bez zmiany. **Akcje:** Zarobkowy 15.75, Tohan 0.50, Zieleniewski 18—18.25, Trzebinia 0.60, Pocisk 2.50, Parowozy 0.80, Górka 33, Siersza 4, 4.20, Elektrownia 39zł, Chodorów 117, 117.5, Chybie 6.10, 6.15.

Tendencja mocna dla papierów utrzymała się w dalszym ciągu na dzisiejszem zebraniu. Mimo to nastrój panował mocniejszy, zainteresowanie ograniczyło się do niektórych papierów jak Zieleniewskiego, Górki, Sierszy górniczej i Chybia, przy nieco większych obrotach. Kursa w stosunku do wczoraj wszystkich prawie papierów mocniejsze z wyjątkiem Tohan i Parowozów bez zmiany. Ruch słabszy, obroty na ogół niewielkie.

Z niekotowanych papierów Jaworzno 19, Cegielski 35—35.75, Nobel 4.50, Bank Polski 127—129, zyskały na kursie przy większych obrotach i silniejszem zainteresowaniu. Reszta papierów przy minimalnych różnicach bez zmiany. Len 0.25, Nafta Polska 0.51, Ćmielów 0.38, Nitrat 0.35 i Dolarówka 52. Ruch na ogół silniejszy .obroty nieco większe.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół bez większych zmian. Zaofiarowany towar pokrywał w zupełności zapotrzebowanie przy lekkim nadmiarze. W Krakowie gotówka 8.93—8.93 i pół. czeki bankowo 8.95 i pół do 8.96. Warasza gotówka 8.92—8.92 i pół, czeki 8.95, Lwów gotówka 8.93—8.93 i pół. czeki 8.96. Katowice gotówka 8.93 3/4—8.94 1/4, czeki 8.95 i pół do 8.96. Bank Polski płacił za gotówkę 8.90, za czeki obniżył kurs płacenia o 1 punkt, płacąc 8.91 (wczoraj 8.92).

Giełda warszawska

Warszawa 29 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz. 8·94. kup. 8·90
Holandja 358·10. sprz. 359·—. kup. 357·20.
Belgja 124·50. 124·81. 124·19.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·36
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·07. sprz. 35·16. kup. 34·99.
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·20, sprz. 172·63 kup. 171·77
Włochy 41·15, 41·25, 41·05,
Wiedeń 125·89. sprz. 126·20 kup. 125·58

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 59—59 i pół, pożyczka dolarowa 84.37—85, pożyczka kolejowa 103, premjówka dolarowa 51.25—51. Tendencja bez zmiany.

Warszawa, 29 3 PAT. Akcje: Bank dyskont. 120 1203.50, Handl. 7.30, 7.15, 7.25, Bank Polski 129, 128, 1.30, Zachodni 3.95, 3.90, 3.95, Zjedn. Ziem. 2.85, Spół. Zarobk. 16.25, 15.75, Siła i światło 95, Czersk 0.83, Częstocice 2.85, 2.90, Wysoka 6.85, Cukier 4.75, 4.65, 4.75, Łazy 0.34, Brown Boveri 2.20, Węgiel 95, 97, Nobel 4.50, 4.40, Cegielski 35, Fitzner 6.10, 6.25, Lilpop 23, 22.80, 23, Modrzejów 7.45, 7.60, 7.55, Ostrowiec 81, Parowozy 0.85, Pocisk 3, Rudzki 1.66, 1.67, Strachowice 3, 3.10, 3.07, Żyrardów 16.75, 17.25, Zawiercie 32, 33, Borkowscy 2.80, 2.75, Żegluga 0.28.

Giełda lwowska

Lwów, 29. 3 (O.) Zainteresowanie na dzisiejszej giełdzie akcyjnej mniejsze niż wczoraj. Kursa utrzymują się przeważnie przy tendencji zwyżkowej. Mimo to podaż jest wystarczająca. Większe zainteresowanie daje się zauważyć dla akcyj Banku Przemysłowego, Chybia i Gazów wschodnich. Gazy wschodnie zwyżkowały na 32.25, Chodorów, jak zwykle, wykupiono całkowicie po kursie 117.50. Papiery procentowe były również mocne. Za 4 i pół proc. listy zast. Banku Hipotecznego płacono 5.40 dolarów. Na nieoficjalnej giełdzie utrzymuje się zwyżka do południa. Jaworzno dochodzi do 19.60, lecz popołudniu daje się zauważyć odprężenie. Wszystkie akcje jak i listy spadają. Jaworzno spada na pierwotną cenę 19.20. Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej zanotowano następujące transakcje: Bank Hipoteczny 115, Bank Przemysłowy 0.23—0.22, Chodorów 117.50, Chybie 6.30—6.35, Gazy wschodnie 32.25—32, Tespy 26—26.10.

Dolary płacono po 8.93. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany. Pszenicę płacono 53—54, żyto 39.50—39, jęczmie 41—42, owies 33—34

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 29 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 288·96, Belgrad 12·46, Berlin 168·26 Bruksela 98·60, Budapeszt 123·96. Kopenhaga 189·36. Londyn 84·46, Madryt 128·35, Medjolan 32·36, Nowy Jork 709·55. Oslo 184·85, Paryż 27·80. Praga 21·00 Sofja 5·11, Sztokholm 190·15, Warszawa 79·05—79·55 Zurych 136·50, Amerykańskie 708·70, niemieckie 168·10 angielskie 34·45. polskie 78·80 79·80, szwajcarskie 136·25 czeskie 20·98, Węgierskie 123·83—.

Akcje: Zieleniewski 14·10, Silesja —·—, Fanto 9·8—, Gal. karpaty 86·—, Galicja 133·, Siersza 3·3 Bank małopolski —·28 Bank Hip. —·—. Tepege .— —

Giełda zurychska

Zurych, 29. 3 PAT. Paryż 20.35 i pół, Londyn 25.24 3/8, NowyJ ork 5.19 3/4, Belgja 72.25, Włochy 23.87 i pół, Hiszpanja 94, Holandja 207.97 i pół, Berlin 123.22 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.30, Oslo 135.55, Kopenhaga 138.62 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.60, Helsingfors 13.12 i pół, Buenos Aires 220. Tendencja stała.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Dziewczę z północy" (Norman Kerry i Liliana Day).
BAGATELA: „Żywa maska" (Konrad Veidt i Agnes Esterhazy).
NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka" i kocija „Brzdąc jako pilot".
PROMIEŃ: „Kobieta o nieczystem sumieniu".
REDUTA: „Przy kominku" (Wiera Chołodnaja) i „Czego to nie czyni się z miłości?" (Buster Keaton).
UCIECHA: „Don Kiszot" (Pat i Patachon).
SZTUKA: „Romans arcyksięcia".

ROZMAITOŚCI.

Kino a polityka

Donosiliśmy już swego czasu, że największa wytwórnia niemiecka „Ufa" znalazła się w bardzo trudnem położeniu finansowem. „Ufę" powołały do życia bardzo wielkie instytucje, a głównie „Bank Niemiecki", który finansowo był w przedsiębiorstwie bardzo silnie zaangażowany. Administracja była jednak zanadto kosztowna i nie opierała się na kupieckich kalkulacjach. „Ufa" sama przeważnie nie wytwarzała, tylko powierzała swe obrazy innym wytwórniom, które dzięki rozrzutnej gospodarce ekonomicznie podreperowały się kosztem Ufy. Obrazy, które sama „Ufa" produkowała, pochłaniały olbrzymie kwoty, które się jednakowoż nie opłacały. Ostatnim ciosem dla „Ufy" było fiasko „Metropolis".

Sanacja stała się konieczną. Próbowano zainteresować wydawnictwo Ullsteina, ale wydawnictwo to odmówiło ze względu na zaniedbany stan interesów Ufy. Obecnie sanacji podjął się Huggenberg, zły duch całej niemieckiej reakcji. Właściciel „Lokalanzeigera" i całego koncernu prasy niemieckiej objął teraz trzecią część akcji „Ufy", ale zapewnił sobie decydujący wpływ w przedsiębiorstwie. Ufa stanie się więc narzędziem propagandy nacjonalistycznej. Koła demokratyczne zgłosiły kategoryczny protest przeciw odstąpieniu „Ufy" Huggenbergowi, ostrzegając przed konsekwencjami, jakie to może pociągnąć tak w życiu wewnętrznem Niemiec, jak i w stosunku do państw obcych. Doskonałym przykładem możliwych zatargów jest ostatnio wykonany film niemiecki pt.: „Kraj pod krzyżem", o charakterze wybitnie antypolskim.

Rząd Rzeszy był początkowo zmuszony zabronić wyświetlania tego filmu w obawie dysonansów na konferencji w Genewie. Obecnie zakaz ten został cofnięty. Niemiecka prasa socjalistyczna i demokratyczna domagają się zniszczenia filmu, jako szkodliwego dla pokoju i podżegającego przeciw Polsce. Sprawę tę demokracja niemiecka wyzyskuje dla przeciwdziałania opanowaniu „Ufy" przez reakcję niemiecką.

CZY DZIEWCZĘTA DZISIEJSZE ŁATWO DAJĄ SIĘ UWODZIC?

(-i) Onegdaj wspomnieliśmy o wyroku sądu wiedeńskiego, uwalniającym mężczyznę od zarzutu zbrodni oszczerstwa popełnionego w ten sposób, że chwalił się, jakoby otrzymywał intymne stosunki z oskarżycielką. Przewodniczący sądu dr. Lieber umotywował swój uwalniający wyrok tem, że zarzut intymnych stosunków nie jest już teraz obrazą dla kobiety. Teraz we Wiedniu zwraca powszechną uwagę nowy wyrok, uwalniający pewnego mężczyznę, oskarżonego o uwiedzenie. Nie chodzi tu o sam tenor wyroku, lecz o motywy, w których m. in. czytamy: „Dzisiejszej dziewczyny nie trudno uwieść". Ta motywacja wyroku wywołała oburzenie świata kobiecego, a rozmaite towarzystwa kobiece mają zamiar zwołać zgromadzenie protestacyjne.

Wesoły kącik

ON ŻYJE Z PIÓRA

— Jak ci się powodzi? Z czego żyjesz?
— Żyję ciągle z pióra.
— Tak? A co piszesz właściwie?
— Piszę do krewnych w Ameryce, że mi się źle powodzi i żeby mnie wspomagali.

Z KASARNI

— Feldwebel!
— Słucham, panie kapitanie?
— Szeregowiec Smoluch znowu się nie umył! Nie mogę tego świntucha dłużej trzymać w kompanji. Proszę odkomenderować go do służby w kuchni!

CHINY.

Mąż czyta gazetę: „Ciągle tylko Chiny. Co nas właściwie te sprawy tam obchodzą?
Żona protestuje: „Ciebie nie. Ale co ja mam robić, gdy crepe-de-china podrożeje?

NIEPOPRAWNY

Profesor X. spędził wieczór w domu zaprzyjaźnionej rodziny. Ponieważ jednak padał deszcz ulewny, gospodarstwo zaproponowali mu, aby noc spędził u nich.

Profesor zgodził się na to chętnie, ale wkrótce potem zniknął niespostrzeżenie.

Już chciano pogasić światła, gdy nagle gość zjawia się przemoczony do nitki i tłumaczy się, że musiał pójść do domu po koszulę nocną.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

DROBNE OGŁOSZENIA

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.